

Przestrzeń – pismo dla szefów

14.11.2024

Michał Misztal i Maciej Szulik

Przyjaciele robią przyjacielskie rzeczy

Czyli o kulturze przyjaźni i radości w gromadzie

O kulturze można by dużo pisać, ale na nic się to nie zda, jeśli nie zaczniemy jej tworzyć. W tym artykule proponujemy zatem kilka wyrażen-cegiełek, które warto dodać do swojego szefowskiego słownika, aby tę kulturę budować.

Jakiś problem?

Po zaliczeniu obozów szkoleniowych, licznych konferencjach, lekturach, rozmowach i postach na Instagramie możesz mieć szlachetną wizję rozmawiania z każdym indywidualnym wilczkiem na głębinach empatii, rozumienia jego emocji, komunikacji bez przemocy, mądrego chwaleńia i przekazywania informacji zwrotnej. I ta piękna wizja może szybko runąć, kiedy na jednej zbiórce kilka razy z rzędu doświadczysz konfliktów między wilczkami albo samej ich przytłaczającej ilości.

Mam dobrą wiadomość – nie każda kłótnia wymaga głębokiego wchodzenia w psychologię wilczka. Takie bezwarunkowe skupianie za każdym razem myśli wilczka na jego własnych uczuciach i emocjach może prowadzić do egoizmu. Na szczęście jest prosty sposób rozpoznawania sytuacji, w których jest to potrzebne. Wystarczy krótkie pytanie:

„Czy to jest problem na rozmowę, czy na podanie sobie ręki?”

Szybko okaże się, że czasami wilczek przychodzi z problemem lub skargą nie po to, żeby donieść na kolegę, ale ufnie podzielić się przeżyciem, ponarzekać, zwrócić na siebie uwagę. Co więcej, możesz skorzystać z tej ufności, żeby uczyć hojności – hej, przecież możesz przebaczyć, podać rękę i harcować dalej!

Często to dorosły nadaje wagę i kierunek reakcji emocjonalnej na wydarzenie. Dlatego nie warto dramatyzować, kiedy dziecko nie dramatyzuje ani dzielić włosa na czworo, gdy sprawa nie jest poważna. Eskalacja (tego słowa też warto nauczyć wilczki) zależy od Ciebie.

Rozumiem.

Nawet w najtrudniejszych sytuacjach możesz nadal być po stronie wilczka. Kiedy jest chwilowo rozchwiany i chaotyczny jak trzęsąca się galareta, trzeba go najpierw ostudzić i uspokoić, pokazać, że to nie tylko jego problem, ale Wasz wspólny – że chcesz mu pomóc. Służy do tego jedno proste słowo:

„Rozumiem.”

Jeśli je wypowiesz i rzeczywiście przynajmniej odrobinę zrozumiesz, o co wilczkowi chodzi, możesz zacząć rozwiązywać problem. Dodaj do tego szczyptę zgody na to, że to jeszcze dziecko, a nie mały dorosły i może nie jest złośliwy, ale po prostu się pomylił w swojej wybuchowej reakcji, a będziesz mógł dodać prostoduszne:

„Ale chyba się pomyliłeś.”

Teraz będziesz mógł przejść dalej z ustabilizowanym wilczkiem, mówiąc:

„My tu tak nie robimy.”

I to będzie doskonały moment na powołanie się na Prawo Wilczka lub Prawo Gromady.

Pamiętaj tylko, żeby w sytuacji, kiedy jest agresor i ofiara, najpierw podejść i zaopiekować się ofiarą. Dopiero potem, na osobności, jest miejsce na powyższą procedurę.

Przyjaciele robią przyjacielskie rzeczy

Jak sprawić, żeby wilczki stworzyły mocną ekipę, żeby wołały pokłócić się ze starym wilkiem, niż ze sobą nawzajem i żeby dzięki temu równym i mocnym tempem przebiegły przez gromadę, zastęp, krąg, a może pozostały przyjaciółmi na zawsze? Masz na to pewien wpływ – oto jak możesz zacząć.

1. Przyjaciele chwalą się nawzajem.

Dziękuję ... za ...

Chciałbym pochwalić ... za ...

... zainspirował mnie do ...

Nie masz pomysłu na Skałę Narady, formę zakończenia zbiórki, a może podczas drugiego śniadanie wilczki jakoś dziwnie dyfundują w lesie i ostatnie, co słyszysz, to ekscytacja nowymi wyzwaniem w Brawl Stars? Spróbuj wprowadzić do gromady nowy zwyczaj. Zaproponuj wilczkom mówienie o sobie nawzajem za pomocą powyższych zdań, uzupełnionych imieniem innego wilczka i konkretem, za który się go chwali.

Na pewno znasz zdanie, że więcej szczęścia jest w dawaniu, niż w braniu. To bardzo prosta i uzasadniona biologicznie zasada: przy bezinteresownym dawaniu komuś pochwały uwalnia się oksytocyna, prawdziwy hormon szlachetności – gdyż dzięki jego uszczęśliwiającym właściwościom wzmacnia się chęć powtarzania chwalenia w przyszłości.

Pamiętaj, że będzie to wymagało dwóch rzeczy:

- dobrego przygotowania przez stare wilki przed zbiórką – żeby wymyślić dobrą pochwałę dla każdego wilczka. O tym, jak dobrze chwalić, przeczytasz tutaj: <https://przestrzen.skauci-europy.pl/2021/03/pochwal-dziecko-przed-zachodem-slonca/>
- tolerancji na długi rozbieg, nim system zacznie nakręcać się sam.

2. Przyjaciele pomagają sobie unikać błędów

Ten efekt uzyskasz, gdy Twoją stałą reakcją na skarżenie będzie odpowiedź:

„Dobrze, że to zauważyłeś, nie musisz już mówić, co twój kolega zrobił.

Powiedz lepiej, co zrobiłeś, żeby pomóc mu tego unikać?”

Jeśli uda Ci się regularnie używać tego i innych powyższych zwrotów (*problem na podanie ręki, chyba się pomyliłeś, my tu tak nie robimy...*), te słowa nie tylko staną się dla Ciebie mniej sztuczne. Być może zauważysz też, że wilczki, dla których jesteś naturalnie potężnym autorytetem, zaczną ich używać w rozmowach między sobą.

Śmieję się zamiast tylko się uśmiechać!

To bardzo prosta i przyjemna zasada. Tajemniczy uśmiech sfinksa na obliczu Akeli może kojarzyć się z tworzeniem autorytetu, ale świadczy raczej o niepotrzebnej surowości. Wilczkowa radość nie jest też tylko ćwiczeniem mięśni policzków i pokazywaniem efektów mistrzostwa Twojego ortodonta. Pozwól sobie na szczere śmianie się razem z wilczkami!

Grupa „Perły wilczkowej wyobraźni” pokazuje, jak wiele jest okazji do śmiania się z wilczkami. Oczywiście pamiętaj, żeby nie było to wyśmiewanie się z kogoś. Dobrym pomysłem będzie natomiast – podobnie jak w punkcie wyżej – znalezienie stałego czasu na żartowanie. W mojej gromadzie tym czasem było zawsze drugie śniadanie. Znowu warto pamiętać, żeby

- mieć przygotowane w zanadru kilka dobrych dowcipów, które można opowiedzieć zanim wilczkom otworzą się klapki w głowie
- od razu ucinać nieodpowiednie żarty.

Wilczki są grzeczne i pozdrawiają się...

Jak byś się czuł, gdyby na początku każdej lekcji, podczas sprawdzania obecności, Twój ulubiony nauczyciel nie tylko przejeżdżał kursorem do ekranie, ale też szukał wzrokiem i rzucał uśmiech czy skinienie głowy każdemu uczniowi? Ostatnia i również bardzo łatwa zasada dotyczy właśnie tego: daj każdemu wilczkowi na zbiórce kilka sekund, które będą tylko dla niego. Trudno będzie pamiętać o tym w zamęcie zbiórki, więc dobrym pomysłem jest zrobienie tego od razu na początku, przy powitaniu. Zasalutuj, spójrz w oczy, przywitaj po imieniu – czasami tyle wystarczy.

Michał Misztal, Maciej Szulik, Akademia Bis, 11 września 2024